



Sygn. akt I CSK 376/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek (sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z powództwa T. K.
przeciwko HDI "Samopomoc" Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. w W.
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powoda Ubezpieczeniowego
Funduszu Gwarancyjnego
o zapłatę i rentę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 15 lutego 2008 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 26 kwietnia 2007 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 13.12.2006 r. zasądził od pozwanego HDI Samopomoc Chłopska TUSA na rzecz powoda T. K. kwotę 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia i rentę w wysokości 600 zł miesięcznie. Ustalił, że w dniu 1.03.2004 r. powód liczący wówczas 25 lat pomagał w gospodarstwie rolnym A. i M. B. przy cięciu trawy na elektrycznej sieczkarni. W czasie tej czynności prawa ręka powoda została wciągnięta do sieczkarni, wkręcona na wałek, co spowodowało konieczność amputacji prawej ręki na wysokości przedramienia. Uszczerbek na zdrowiu ustalono na 65%, przy czym powód jako osoba praworęczna nie może podjąć zatrudnienia w wyuczonym zawodzie ślusarza-mechanika bądź kierowcy. Uwzględniając powództwo Sąd Rejonowy przyjął, że prowadzący gospodarstwo rolne A. i M. B. byli ubezpieczeni w pozwanym Towarzystwie i ubezpieczenie to obejmowało także budynki gospodarcze będące własnością M. N., z których korzystali na podstawie umowy dzierżawy z uwagi na utratę swoich budynków z powodu zawalenia. W dzierżawionych budynkach gospodarczych znajdował się inwentarz i maszyny rolnicze, w tym przedmiotowa sieczkarnia.

Sąd Okręgowy w K. w wyniku apelacji pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeniowego zmienił ten wyrok i powództwo oddalił. Sąd ten uznał, że w sprawie nastąpiło naruszenie art. 822 k.c. i art. 50 ustawy z dnia 16.07.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W szczególności wskazano, że przesłanką warunkującą odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeniowego z tytułu ubezpieczenia OC jest stwierdzenie, że za wypadek odpowiada na podstawie prawa cywilnego ubezpieczający bądź inne osoby wymienione w art. 50 wymienionej wyżej ustawy. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że ubezpieczający nie ponosi winy za zdarzenie zaistniałe w dniu 1.03.2004 r., gdyż przyczyną było niezachowanie należytej ostrożności przez poszkodowanego.

Od powyższego wyroku powód wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie art. 822 w związku z art. 435 § 1 i art. 6 k.c., a nadto naruszenie przepisów postępowania cywilnego tj. art. 382, 292 i 230 k.p.c., co miało istotny wpływ na wynik sprawy. W związku z tym żądał uchylenia zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji pozwanego od wyroku Sądu I instancji względnie przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie jest poza sporem, że przedmiotowe zdarzenie zaistniało w dniu 1.03.2004 r., a więc w okresie obowiązywania umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników, zawartej między A. B. a pozwanym Towarzystwem Ubezpieczeniowym na okres od 16.01.2004 r. do 15.01.2005 r. Zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 21.03.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w gospodarstwie rolnika są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Stosownie do art. 52 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej osoby odpowiedzialnej. Powyższe unormowania dają więc podstawę do stwierdzenia, że odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa jako ubezpieczyciela ma niewątpliwie charakter gwarancyjny, przy czym zarówno o powstaniu tej odpowiedzialności, jak i jej zakresie decyduje odpowiedzialność cywilna rolnika, jak i każdej osoby, która pracując w gospodarstwie rolnym wyrządziła szkoda. W niniejszej sprawie dla ustalenia, czy pozwane Towarzystwo odpowiada za przedmiotową szkodę na osobie i w jakim zakresie, decyduje więc to, czy za szkodę tę odpowiada cywilnie A. B., która jako rolnik zawarła umowę ubezpieczenia. Odpowiedzialność cywilna rolnika można rozpatrywać w płaszczyźnie odpowiedzialności na zasadzie winy (tak przyjął Sąd Okręgowy) bądź na zasadzie ryzyka (tak twierdzi się w skardze kasacyjnej). Przyjęcie jednej

lub drugiej podstawy odpowiedzialności odmiennie kształtuje samą odpowiedzialność, a przede wszystkim inaczej przedstawia się rozkład ciężaru dowodu. W pierwszej kolejności należy więc rozważyć, czy w sprawie niniejszej może znaleźć zastosowanie art. 435 § 1 k.c. Co do zasady pogląd ten należy odrzucić. Zgodnie przyjmuje się bowiem, że do zastosowania art. 435 § 1 k.c. nie wystarczy, by przedsiębiorstwo lub zakład wykorzystywało elementarne siły przyrody (np. energię elektryczną, paliwo, gaz itp.). Chodzi tu bowiem o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postacie energii, co wymaga użycia maszyn lub innych urządzeń przetwarzających. Konieczne jest nadto, aby przedsiębiorstwo lub zakład było wprowadzane w ruch przez maszyny lub urządzenia przetwarzające elementarne siły przyrody. Chodzi więc o to, by działalność przedsiębiorstwa opierała się na funkcjonowaniu wspomnianych maszyn i urządzeń. Nie wystarczy więc posługiwanie się nimi tylko dla działań wspomagających. Odnosząc to do okoliczności niniejszej sprawy, o zastosowaniu art. 435 § 1 k.c. nie może przesądzać fakt, że do zdarzenia doszło przy korzystaniu z sieczkarni poruszanej energią elektryczną. Nie oznacza to wszakże, że rolnik nie może w ogóle odpowiadać na zasadzie ryzyka. Nie sposób przecież wykluczyć uznania gospodarstwa rolnego za przedsiębiorstwo lub zakład wprowadzony w ruch za pomocą sił przyrody wówczas, gdy samo prowadzenie danego rodzaju produkcji wytwórczej (roślinnej, zwierzęcej, ogrodniczej, sadowniczej) oraz uzyskiwanie jej efektów, pozostaje w bezpośrednim związku ze stanem nasycenia i wykorzystania urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody, i to w takiej relacji, że od stopnia wykorzystania tych sił zależy w ogóle funkcjonowanie gospodarstwa w zakresie określonego rodzaju produkcji i uzyskania jej efektów, a nie tylko ułatwianie ich osiągnięcia. Na pytanie, czy te przesłanki zostały spełnione w niniejszej sprawie, nie można udzielić odpowiedzi wobec braku ustaleń. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne. Dotychczasowe postępowania dowodowe i poczynione ustalenia faktyczne uzasadniają założenie, że odpowiedzialność rolnika może być rozważana tylko w płaszczyźnie winy. W tym zakresie, co do zasady należy podzielić pogląd Sądu Okręgowego. Rzecz jednak w tym, że Sąd Okręgowy bez przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego arbitralnie stwierdził, iż ubezpieczający nie ponosi żadnej winy

w zaistnieniu zdarzenia, do którego doszło wyłącznie wskutek niezachowania należytej ostrożności przez samego poszkodowanego. Tymczasem nie można przejść do porządku dziennego nad tym, że: po pierwsze, w pozwie zawarto wnioski dowodowe o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechanizacji rolnictwa. Wprawdzie powód wniosek ten cofnął na rozprawie w dniu 24.02.2006 r., lecz było to spowodowane tym, że pozwane Towarzystwo nie kwestionowało swej odpowiedzialności z uwagi na brak winy rolnika, lecz z uwagi na to, że zdarzenie zaistniało w budynkach gospodarczych nie będących własnością rolnika. Po drugie, postępowanie dowodowe przeprowadzone przez sąd I instancji, treść wyroku i jego uzasadnienie wskazują, że zagadnienie winy rolnika pozostało poza zakresem zainteresowania sądu I instancji.

W tej sytuacji, biorąc nadto pod uwagę okoliczności zdarzenia i osobę poszkodowanego należało w ramach uzupełniającego postępowania dowodowego umożliwić powodowi zawnioskowanie i przedstawienie dowodów, które – jego zdaniem – wskazują na winę rolnika. Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

/tp/